

Sygn. akt XXV C 2389/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę ewentualnie o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od R. S. na rzecz (...) Spółka Akcyjna z siedzibą

w W. kwotę 5.417 zł (słownie: pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sygn. akt XXV C 2389/20

## UZASADNIENIE

Powód R. S. pozwem z dnia 3 lipca 2020 r. (data nadania k.129) skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o:

I. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 176.080,47 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 7 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty,

II. ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 44.328,26 zł oraz kwoty 237.138,71 CHF wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 7 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty w związku z ustaleniem, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 27 października 2009 r. jest nieważna.

Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w wysokości trzykrotnej stawki minimalnej oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że zawarł w dniu 27 października 2009 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 609.400 zł. Podniósł, że ze względu na zastosowane w umowie klauzule waloryzacyjne narzucone mu przez bank nie znał faktycznej wysokości swojego zobowiązania oraz nie otrzymał narzędzi, które pozwoliłyby mu na jego określenie. Zdaniem powoda umowa kredytowa jest sprzeczna z art. 69 ustawy

– Prawo bankowe, który w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2011 r. nie dopuszczał zawierania umów kredytowych indeksowanych i denominowanych do waluty obcej.

W ocenie powoda umowa jest umową nienazwaną i nie była umową kredytu w rozumieniu art. 69 Prawa bankowego, co powoduje jej nieważność. Umowa nie spełnia wymogów co do minimum treści stawianych przez art. 69 Prawa bankowego, a także narusza art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, gdyż określa wysokość kwoty kredytu w sposób niejednoznaczny, uniemożliwiający dokładne określenie kwoty kredytu w dniu zawarcia umowy, a tym samym określenie w tym dniu wysokości zobowiązania kredytobiorcy. Z uwagi na nieprzewidywalność kursu waluty, w sposób nieprecyzyjny są skonstruowane istotne postanowienia umowne dotyczące zasad i terminu spłaty kredytu. Powód wskazał też, że łącząca strony umowa jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego. Arbitralne i jednostronne określanie kursu CHF przez pozwanego wpływa na wysokość zobowiązania powoda i przenosi na niego ciężar ryzyka walutowego. Umowa godzi też w istotę waloryzacji, ponieważ postanowienia określające waloryzację w umowie stanowią nadużycie zasady swobody umów, nie zabezpieczając stron przed ryzykiem spadku wartości pieniądza,

a jednocześnie stanowią dla pozwanego dodatkowe źródło dochodu kosztem kredytobiorcy. Powód podniósł też, że udzielony jemu kredyt nie jest kredytem walutowym, a jest kredytem złotówkowym, gdyż został wypłacony w PLN i w PLN miał być spłacany, a także cel kredytu został osiągnięty w walucie polskiej. Zastosowanie dwóch różnych kursów, tj. kursu kupna

i kursu sprzedaży doprowadziło ponadto do sytuacji, w której bank uzyskuje dodatkowe, ukryte wynagrodzenie z tytułu udzielenia kredytu. Zdaniem powoda postanowienia § 1 ust. 3, § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4, § 12 ust. 4 i § 15 ust. 4 umowy oraz § 1 ust. 7, § 1 ust. 8, § 23 ust. 2-3, § 27 ust. 2 i § 32 ust. 3 Regulaminu stanowią niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Powód wywodził, że zawierając umowę działał jako konsument, treść umowy nie podlegała negocjacji i uregulowała jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Wymienione powyżej klauzule zdaniem powoda są wobec niego bezskuteczne, w pozostałym zaś zakresie umowa wiąże strony, w tym przede wszystkim co do oprocentowania i zasad spłaty kredytu. Nie zachodzi przy tym potrzeba do uzupełnienia umowy, ponieważ nie powstaje w niej skutek wyłączenia postanowień niedozwolonych żadna luka. Niezależnie od powyższego powód wskazał, że rozumie oraz godzi się na skutki ewentualnego uznania umowy za nieważną w przypadku gdyby Sąd uznał, że po usunięciu klauzul abuzywnych umowa nie mogłaby być dalej wykonywana. Jego zdaniem umowa pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego i zasadami współżycia społecznego, ponieważ bank przyznał sobie uprawnienie do decydowania o wysokości świadczenia powoda. Ponadto powód zarzucił, że bank nie przekazał mu należytej informacji o zasadach indeksacji oraz ryzyku kursowym.

Podstawą roszczeń powoda były przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu

i nienależnym świadczeniu. Kwota dochodzonego pozewem roszczenia głównego odpowiadała różnicy pomiędzy kwotami uiszczonymi przez powoda na rzecz banku w wykonaniu umowy w okresie od 3 lipca 2010 r. do 26 marca 2014 r., a kwotami, które były bankowi należne przy założeniu wyłączenia z umowy abuzywnych. Natomiast w ramach roszczenia ewentualnego powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty odpowiadającej sumie wszystkich rat uiszczonych przez niego w wyżej wskazanym okresie.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. z siedzibą w W., kwestionując roszczenie co do zasady i wysokości, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.137-167).

Pozwany zakwestionował, by powód zawierając sporną umowę kredytu działał

w charakterze konsumenta. Wskazał, że przyświecający powodowi cel zawarcia umowy nakierowany był na pozyskanie środków na nabycie składnika majątkowego służącego prowadzeniu działalności gospodarczej. Lokal zakupiony za środki pochodzące z kredytu był bowiem wynajmowany co najmniej od lipca 2010 r. Ponadto pozwany podniósł, że kwestionowane przez powoda klauzule określają główne świadczenia stron, przez co wyłączona jest ich kontrola na podstawie art. 385<sup>(1)</sup> k.c. Zdaniem pozwanego powód był świadomy tego, że kursy walut ulegają zmianom oraz został dokładnie pouczony o ryzyku kursowym i jego skutkach. Powodowi przedstawiono ofertę kredytu złotowego,

lecz dokonał samodzielnego wyboru kredytu waloryzowanego. Kwestionowana przez powoda umowa była wynikiem indywidualnych ustaleń między stronami, w szczególności to na wniosek powoda przyjęto walutę i sposób waloryzacji kredytu. Pozwany wskazał, że obowiązujący w dacie zawierania umowy Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) zawierał definicję spreadu walutowego oraz informację o czynnikach uwzględnianych przez bank w wyznaczaniu kursów kupna i sprzedaży walut obcych. Powód miał przy tym od dnia zawarcia umowy możliwości spłaty zaciągniętego zobowiązania bezpośrednio w walucie z pominięciem kursów CHF ustalanych przez bank.

W ocenie pozwanego umowa jest ważna, a zawarte w niej klauzule przeliczeniowe nie są abuzywne. Wskazał, że umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego. Ustawa antyspreadowa jedynie usankcjonowała ważność tego typu umów, które także przed jej wejściem w życie funkcjonowały w obrocie prawnym. Sporna umowa kredytowa zawiera wszystkie wymagane ustawowo elementy dla swojej ważności. Określenie równowartości kwoty kredytu w CHF w dacie zawarcia umowy był niemożliwe, gdyż indeksacja następowała dopiero w dacie uruchomienia kredytu. Pozwany zaprzeczył także jakoby przedmiotowa umowa naruszała zasady współżycia społecznego bądź była sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego. Racjonalność i użyteczność kredytu waloryzowanego przejawia się w tym, że kredytobiorca mógł korzystać z niższej stopy procentowej dla zobowiązań w CHF, a zastosowanie tej konstrukcji eliminowało ryzyko związane z bezpośrednią wypłatą środków w CHF, czy też niedoborem środków

w PLN wynikającym ze zmiany kursu walutowego między datą umowy a datą wypłaty. Nie są także zdaniem powoda zgodne z prawdą twierdzenia o dwóch miernikach waloryzacji. Spłata kredytu nie jest waloryzacją tylko sposobem spełnienia świadczenia, co wynika

z systematyki umowy. Pozwany podniósł ponadto zarzut przedawnienia roszczeń powoda wymagalnych dawniej niż trzy lata przed dniem złożenia pozwu.

W dalszych pismach procesowych oraz na rozprawie w dniu 14 września 2022 r., na której zamknięto przewód sądowy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W 2009 r. R. S. był właścicielem lokalu mieszkalnego na piętrze w nieruchomości przy ul. (...) w S.. Poszukiwał kredytu w celu nabycia lokalu znajdującego się na parterze i scalenia nieruchomości w celach inwestycyjno-mieszkaniowych. Nieruchomość miała być również wykorzystywana jako miejsce zatrudnienia powoda. Przy wyborze oferty kierował się wysokością miesięcznej raty kredytu. W dacie składania wniosku i zawierania umowy kredytowej R. S. miał wykształcenie średnie, pracował jako handlowiec. Miał już kredyt w CHF w Banku (...)

dowód: częściowo zeznania powoda k.249v, wniosek kredytowy k.81-85

W chwili ubiegania się o kredyt przez powoda powszechnie znane były już informacje o stosowanych przez bank spreadach i własnych kursach przy wykonywaniu umów powiązanych z walutą obcą. We wrześniu 2008 r. upadł bowiem L. B. i po raz pierwszy zmaterializowało się ryzyko kursowe, przede wszystkim w odniesieniu do CHF. Tematyka kredytów powiązanych z walutą obcą była szeroko dyskutowana w środkach masowego przekazu. W grudniu 2008 r. Komisja Nadzoru Finansowego przyjęła Rekomendację S (II) dotyczącą dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów we wrześniu 2009 r. opublikował Raport o spreadach. Oba powyższe dokumenty stały się podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie

w dniu 26 sierpnia 2011 r.

okoliczność znana Sądowi z urzędu

W dniu 25 września 2009 r. R. S. złożył wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego, w którym jako wnioskowaną kwotę wskazał 609.400 zł. We wniosku określił jako walutę kredytu „CHF”. Kredyt miał być przeznaczony na zakup lokalu

mieszkalnego na rynku wtórnym, będącego drugim już lokalem powoda. W części poświęconej związkowi inwestycji z miejscem pracy i zamieszkania powód zaznaczył opcję „zatrudnienie, zamieszkania i inwestycja w jednej lokalizacji”. Powód ujawnił także, że zaciągnął wcześniej kredyt powiązany z walutą CHF w innym banku. Powód oświadczył, że został poinformowany przez pracownika banku o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu, wartość całego zaciągniętego zobowiązania, wzrost kosztów obsługi kredytu. Oświadczył również, że otrzymał prezentację symulacji kredytowych obrazujących wysokość comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz kosztów obsługi kredytu wg stóp procentowych obowiązujących w banku w dniu złożenia wniosku o kredyt oraz w przypadku niekorzystnej zmiany wysokości stóp procentowych, a także że jest świadomy ponoszenia ww. ryzyka, związanego z wybranym przez siebie produktem kredytowym. Powód złożył także oświadczenie, zgodnie z którym pracownik banku w pierwszej kolejności przedstawił mu ofertę kredytu hipotecznego w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydował, że dokonuje wyboru oferty kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem walut obcych mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz wysokości spreadu walutowego spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego, wzrost całego zadłużenia, wzrost kosztów obsługi kredytu. Ponadto został poinformowany przez pracownika o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, która również może skutkować wzrostem zadłużenia i kosztów kredytu. Podpisując oświadczenie powód potwierdził, że otrzymał prezentację symulacji kredytowych obrazujących wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz kosztów obsługi kredytu wg kursów wymiany walut, wysokości spreadu walutowego i stóp procentowych obowiązujących w banku w dniu złożenia wniosku o kredyt oraz w przypadku niekorzystnych wahań kursów walut.

dowód: wniosek kredytowy k.81-85

Decyzją kredytową z dnia 20 października 2009 r. (...) Bank S.A. przyznał R. S. kredyt w kwocie 609.400 zł waloryzowany do CHF podlegający spłacie przez okres 406 miesięcy. Na koniec dnia 23 września 2009 r. kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 226.871,67 CHF.

dowód: decyzja kredytowa k.180-181

W dniu 27 października 2009 r. została między R. S. a (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. (poprzednik prawny (...) S.A.) zawarta umowa

nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w wysokości 609.400 zł waloryzowanego kursem waluty obcej CHF (§ 1 ust. 2 i 3 umowy). Kredyt został zaciągnięty na sfinansowanie zakupu na rynku wtórnym prawa własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ulicy (...), refinansowanie nakładów poniesionych w związku z nabyciem przedmiotowej nieruchomości, finansowanie części składki Ubezpieczenia Spłaty Rat Kredytu w zakresie: poważnego zachorowania, operacji chirurgicznych oraz pobytu

w szpitalu w wyniku choroby lub nieszczęśliwego wypadku, finansowania pozostałych opłat okołokredytowych, finansowania prac remontowych na przedmiotowej nieruchomości (§ 1 ust. 1 umowy). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 23 września

2009 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 226.871,67 CHF. Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej kwoty (§ 1 ust. 3A umowy).

Okres kredytowania wynosi 406 miesięcy tj. od 27 października 2009 r. do 27 sierpnia 2043 r. (§ 1 ust. 4 umowy). Kredytobiorca zobowiązał się spłacać kredyt w równych ratach kapitałowo-odsetkowych płatnych 28 dnia każdego miesiąca (§ 1 ust. 5 i 6 umowy). Kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej wynosiła 7,69%, w tym marża banku 7,40% (§ 1 ust. 8 umowy). W okresie do momentu ustanowienia hipoteki marża kredytu ulegała podwyższeniu o 1,5 p.p. wynosząc 9,19%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania o 1,5 p.p. następowało od daty spłaty najbliższej raty (§ 1 ust. 8 i § 9 ust. 1 i 2

umowy). Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w stosunku rocznym w dniu wydania decyzji kredytowej przez bank wynosiło 12,59% (§ 1 ust. 10 umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono: 1) hipotekę kaucyjną wpisaną na pierwszym miejscu do kwoty 914.100 zł ustanowioną na kredytowanej nieruchomości; 2) ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia z możliwością jego przedłużenia; 3) wskazanie banku jako uprawnionego do otrzymania świadczenia przyznanego na zaspokojenie zobowiązań wobec banku do wysokości sumy ubezpieczenia z tytułu umowy ubezpieczenia na życie i całkowitej trwałej niezdolności do pracy zgodnie z warunkami określonymi w oświadczeniu

o przystąpieniu do umowy ubezpieczenia, jednak nie więcej niż wysokość zobowiązania kredytobiorcy na rzecz banku; 4) wskazanie banku jako uprawnionego do otrzymania świadczenia przeznaczonego na zaspokojenie zobowiązań wobec banku do wysokości sumy ubezpieczenia z tytułu grupowej Umowy Ubezpieczenia Spłaty Rat Kredytu w zakresie: poważnego zachorowania, operacji chirurgicznych oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby lub nieszczęśliwego wypadku, dokonane na warunkach określonych w oświadczeniu

o przystąpieniu do ubezpieczenia, nieodwalane do chwili całkowitej spłaty kredytu, 5) ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. na okres przejściowy (ubezpieczenie pomostowe) (§ 3 umowy).

Kredytobiorca w zakresie roszczeń banku wynikających z umowy kredytowej dobrowolnie poddał się na rzecz banku egzekucji prowadzonej na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego do wysokości 1.218.800 zł obejmującej kwotę długu wraz z odsetkami oraz koszty sądowe i wszelkie inne koszty i wydatki niezbędne do celowego dochodzenia praw banku. Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności banku z tytułu umowy kredytowej, bank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa (§ 4 ust. 1, § 15 ust. 4 i § 22 umowy).

Kredyt miał być wypłacony w kwocie 430.000 zł na rachunek bankowy zbywcy nieruchomości wskazany w akcie notarialnym, w kwocie 122.000 zł zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy na pokrycie kosztów prac remontowych, w kwocie 40.000 zł zgodnie

z dyspozycją kredytobiorcy tytułem refinansowania poniesionych nakładów, w kwocie 8.413,81 zł na pokrycie kosztu części składki Ubezpieczenia Spłaty Rat Kredytu oraz

w kwocie 8.986,19 zł zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy na pokrycie pozostałych kosztów okołokredytowych. Kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania kredytu w terminie 70 dni od daty podpisania umowy (§ 5 umowy).

Kredyt miał być spłacany na podstawie nieodwołalnego, przez czas trwania umowy kredytowej, zlecenia dokonywania przelewu z rachunku bankowego wskazanego przez kredytobiorcę w celu obciążenia tego rachunku tytułem spłaty kredytu (§ 6 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 7 ust. 5 umowy bank miał uruchomić kredyt w terminie 5 dni roboczych licząc od daty złożenia przez kredytobiorcę pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu.

Kredytobiorca zobowiązał się spłacać kredyt wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat, który stanowił załącznik nr 1 do umowy oraz integralną jej część i był doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu; harmonogram spłat jest sporządzany w CHF (§10 ust. 1 i 2 umowy). Raty kapitałowo-odsetkowe kredytu miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Bank pobiera odsetki za okres od dnia powstania zadłużenia do dnia poprzedzającego spłatę kredytu.

W przypadku wcześniejszej spłaty bank miał pobierać odsetki za okres wykorzystania kredytu do dnia poprzedzającego wcześniejszą spłatę kredytu. Odsetki są naliczane w okresach miesięcznych, licząc od dnia uruchomienia kredytu (§ 10 ust. 4, 6 i 7 umowy).

Kredytobiorca jest uprawniony do dokonywania wcześniejszej spłaty całości lub części kredytu. Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 12 ust.

1 i 4 umowy).

Bank miał prawo odstąpić od umowy i odmówić uruchomienia kredytu jeśli w terminie 70 dni od daty podpisania umowy kredytobiorca nie wykorzysta kredytu (§ 18 ust. 1 pkt 1 umowy).

Zgodnie z § 25 umowy w sprawach nieuregulowanych w umowie stosuje się postanowienia „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Kredytobiorca oświadczył, że przed zawarciem umowy zapoznał się z tym dokumentem oraz uznaje jego wiążący charakter.

Kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stopy procentowej, zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu, ma świadomość, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami umowy będzie wpływać na wysokość rat kredytu oraz na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorca

w pełni akceptuje zasady zmiany stopy procentowej. Kredytobiorca oświadczył ponadto, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i że je w pełni akceptuje, oraz że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe oraz ryzyko zmiany spreadu walutowego, a ich konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wysokość rat kredytu oraz wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 30 ust. 1 i 2 umowy).

Załącznikami do umowy były: harmonogram spłat, taryfa prowizji i opłat bankowych, Regulamin promocji (...).

dowód: umowa k.86-90

Zgodnie z Rozdziałem II § 1 ust. 1 obowiązującego w dniu zawarcia umowy Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach (...) bank udzielał kredytów i pożyczek w złotych polskich oraz kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem walut wymiennalnych. Kredyty i pożyczki waloryzowane kursem walut wymiennalnych mogły być waloryzowane kursem następujących walut: USD/EUR/CHF/GBP według tabeli kursowej (...) Banku (§ 1 ust. 7 Regulaminu).

Kredyt waloryzowany był udzielany w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Przeliczenia kredytu na walutę waloryzacji bank dokonywał wg kursu kupna danej waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującej

w dniu i godzinie uruchomienia kredytu. Szczegółowe informacje o wysokości kursu zastosowanego do uruchomienia kredytu kredytobiorca mógł uzyskać u pracownika banku lub za pośrednictwem (...) (§ 1 ust. 8 Regulaminu).

W Rozdziale I Regulaminu zdefiniowano spread walutowy jako różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej ogłaszanych przez bank w tabeli kursowej banku.

Kursy kupna/sprzedaży walut publikowane w tabeli kursowej (...) Banku SA, stosowane do uruchomienia/spłaty/przewalutowania kredytów i pożyczek waloryzowanych były podawane do wiadomości za pośrednictwem: strony internetowej banku, (...) oraz sieci placówek. Wysokość kursów kupna/sprzedaży walut obowiązujących w danym dniu roboczym mogła ulegać zmianie. Decyzja o zmianie wysokości kursów jak również

o częstotliwości zmiany była podejmowana samodzielnie przez bank z uwzględnieniem czynników wymienionych w ust. 4. Wysokość spreadu walutowego występującego dla poszczególnych walut wymiennalnych była publikowana na stronie internetowej banku. Kursy kupna/sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego są wyznaczone z uwzględnieniem poniższych czynników: a) bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, b) podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, c) różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku

krajowym, d) płynności rynku walutowego, e) stanu bilansu płatniczego i handlowego. O zmianie zasad wyznaczania kursów kupna/sprzedaży walut oraz spreadu walutowego bank miał powiadomić kredytobiorcę na piśmie albo za pomocą elektronicznych nośników informacji, a w szczególności za pośrednictwem strony internetowej banku (§ 2 Regulaminu).

Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej miała być określona w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana była w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, miała ulegać comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (§ 23 Regulaminu).

W przypadku kredytów i pożyczek waloryzowanych kursem walut wymienialnych, w których bank udzielał kredytów, kredytobiorca w trakcie trwania okresu kredytowania mógł złożyć pisemny wniosek o zmianę waluty, w której następuje spłata rat kredytu bezpośrednio na walutę waloryzacji, bez przeliczania wysokości raty na złote. Zmiana waluty spłaty kredytu wymagała zawarcia aneksu do umowy określającego nowy sposób spłaty kredytu. Spłata kredytu w walucie waloryzacji dla kredytów waloryzowanych kursem CHF i GBP mogła następować wyłącznie poprzez wpłatę dokonaną przelewem (§ 24 ust. 1-4 Regulaminu).

W Rozdziale VIII Regulaminu uregulowano przewalutowanie kredytu. Regulamin dopuszczał wielokrotną zmianę waluty kredytu na wniosek kredytobiorcy.

dowód: Regulamin k.95-102

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Powód miał możliwość negocjowania postanowień umownych zawartych w umowie kredytu, z wyłączeniem treści

i postanowień objętych warunkami umowy, stanowiącymi integralną część zawartej umowy kredytu. Indywidualnie została uzgodniona kwota kredytu, waluta kredytu (w 2009 r.

w ofercie (...) Bank S.A. były zarówno kredyty złotowe jak i indeksowane do walut obcych), zastosowanie indeksacji do CHF, okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj waluty spłaty kredytu (kredytobiorca miał możliwość spłaty kredytu w CHF), rodzaj oprocentowania (zastosowanie indeksacji do CHF pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, kredytobiorca mógł wybrać PLN na WIBOR). Powód zapoznał się z treścią umowy przed jej podpisaniem i próbował negocjować wysokość prowizji za udzielenie kredytu. Nie zgłaszał wątpliwości co do zrozumienia zapisów umowy.

dowód: częściowo zeznania powoda k.249v

Procedura informowania o ryzyku odbywała się zgodnie z Rekomendacją S(II) i była wystarczająca.

dowód: protokół z zeznań świadka M. D. ze sprawy III C 1071/18  
k.191-193

Kredyt został uruchomiony w dwóch transzach. W dniu 29 października 2009 r. wypłacono kwotę 487.400,01 zł, którą przeliczono na kwotę 177.759,95 CHF. W dniu 6 listopada 2009 r. wypłacono kwotę 122.000,01 zł, którą przeliczono na 44.727,97 CHF.

dowód: zaświadczenie z banku k.103

Powód zrealizował cel inwestycyjny i nabył prawo własności lokalu mieszkalnego, a także przeprowadził jego remont ze środków pochodzących z kredytu. Powód nie zamieszkał w zakupionym lokalu. Po jego wyremontowaniu powód najpóźniej od czerwca 2010 r. wynajmował lokal, z czego uzyskiwał dochód wahający się między (...) zł a (...) zł rocznie. Nieruchomość została przez niego sprzedana w 2014 r.

dowód: zdjęcia k.210-215, częściowo zeznania powoda k.249v, informacja z Urzędu Skarbowego k.262

Saldo kredytu powoda w księgach bankowych jest wyrażone w CHF. Kredyty indeksowane do CHF były finansowane przez pozwanego bank poprzez transakcje na rynku międzybankowym. Bank, aby mógł udzielić kredytu indeksowanego kursem CHF musiał wcześniej pozyskać na rynku franki szwajcarskie, najczęściej w drodze umów pożyczek i kredytów. Pozwany nie jest beneficjentem wzrostu kursu CHF. Pozwany, aby zamknąć pozycję walutową powstałą w związku z przeznaczeniem środków w PLN na poczet zadłużenia wyrażonego w CHF, musiał sprzedać walutę i kupić PLN. Stosowanie przez pozwanego kursu kupna oraz sprzedaży wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego. W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Banki z uwagi na skalę i koszty działalności utrzymują spread walutowy dla klientów detalicznych na wyższym poziomie niż kantory stacjonarne i kantory internetowe. Pozwany zarządza globalnie całym portfelem kredytów walutowych i indeksowanych, przy czym proces obsługi przepływów środków finansowych w związku z tymi kredytami jest dalece zautomatyzowany. Tabela kursowe są sporządzane

w pozwanym banku w oparciu o wewnętrzne regulacje banku. Przygotowując tabelę kursową pracownicy banku ściągają kurs międzybankowy waluty CHF na rynku międzybankowym, który stanowi punkt wyjścia do ustalenia kursów w tabeli kursowej banku. Od tego kursu ustala się z odpowiednim odchyleniem niższy kurs kupna banku i wyższy kurs sprzedaży banku. Bank określał procentowo wysokość tego odchylenia, na podstawie wewnętrznych zarządzeń, zgodnie z polityką banku. Ryzyko kursowe obciążało obie strony, jednakże w inny sposób.

dowód: protokół z zeznań świadka M. D. ze sprawy III C 1071/18  
k.242-246

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), umożliwiająca spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminową spłatę pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego była przyjęta w grudniu 2008 r. przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacja S (II) dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a także opublikowany we wrześniu 2009 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Raport o spreadach. Jej celem była ochrona praw konsumentów przed jednostronnym i dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a także wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków, jak i ich klientów.

okoliczność znana Sądowi z urzędu

W dniu 30 sierpnia 2011 r. strony zawarły aneks do umowy, w którym bank zapewnił kredytobiorcy bezpłatną możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacyjną oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy. Każdorazowa zmiana waluty spłaty mogła być dokonana na podstawie dyspozycji zmiany waluty spłaty złożonej przez kredytobiorcę za pośrednictwem (...) lub w placówce banku. Dyspozycja zmiany waluty spłaty mogła dotyczyć jedynie rat wymagalnych po dniu zawarcia aneksu. Aneksem strony postanowiły, że spłata udzielonego kredytobiorcy kredytu indeksowanego do waluty obcej następowała będzie w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany.

dowód: aneks k.91-93

Aneksem z dnia 3 stycznia 2013 r. strony odroczyły okres spłaty kapitału kredytu o 6 miesięcy (dowód: aneks k.94-94v).

Powód początkowo spłacał kredyt w PLN, a od września 2011 r. spłacał kredyt w CHF (dowód: zaświadczenie banku k.103-106). Kredyt został w całości spłacony w 2014 r.



NBP ustala bieżące kursy średnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego (dowód: dziennik urzędowy NBP k.195-196). Pozwany bank pełni funkcję dealera rynku pieniężnego. Średnie kursy NBP nie są kursami transakcyjnymi (fakt powszechnie znany).

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat kapitałowo-odsetkowych w przeliczeniu na PLN oraz salda zadłużenia po przeliczeniu na PLN (okoliczność bezsporna). Wzrost kursu CHF spowodował istotny spadek oprocentowania z pierwotnego na poziomie 5,49% do 3,71% w okresie od stycznia 2013 r. do marca 2014 r.

dowód: zaświadczenie z banku k.107

Pismem z dnia 2 marca 2020 r. R. S. złożył do pozwanego banku reklamację oraz wezwał do modyfikacji treści umowy poprzez usunięcie lub zmianę klauzul ocenianych przez powoda za abuzywne, a także do zapłaty kwoty 176.133,82 zł tytułem nadpłaconych przez kredytobiorcę rat kredytu w okresie do 27 października 2009 r. do 26 marca 2014 r. skutkiem stosowania przez bank niedozwolonych klauzul umownych. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 5 marca 2020 r.

dowód: wezwanie do zapłaty k.116-122, potwierdzenie odbioru k.125

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, jak i wiarygodności. Prawdziwość dokumentów nie była też kwestionowana przez strony.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda jedynie w ograniczonym zakresie, a mianowicie co do przeznaczenia kredytu i zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powoda co do zakresu informacji, jakie otrzymał od doradcy kredytowego i braku wiedzy na temat nabywanego produktu,

w szczególności istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości zadłużenia. Zeznania w tym zakresie pozostają bowiem w sprzeczności z treścią oświadczeń powoda zawartych we wniosku o kredyt oraz w § 30 umowy. W obu tych dokumentach kredytobiorca potwierdził, że został zapoznany przez pracownika banku o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej i kursu walutowego, polegającego na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej lub kursu walutowego może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Oświadczył, że jest świadomy ponoszenia tego rodzaju ryzyka związanego

z wybranym produktem kredytowym. Potwierdził, że pracownik banku poinformował go również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej

i kursu walutowego, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu. Oświadczył również, że wnioskując o kredyt waloryzowany kursem waluty obcej pracownik banku przedstawił mu

w pierwszej kolejności ofertę kredytu złotowego i że po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydował się na wybór kredytu waloryzowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz kursu walutowego spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. W judykaturze przyjmuje się, że strony nie mogą wykazywać za pomocą wskazanych w treści art. 247 k.p.c. środków dowodowych, że treść oświadczenia jest inna niż to wynika z dokumentu albo, że treść dokumentu nie odzwierciedla w pełni złożonych oświadczeń woli. Motywem art. 247 k.p.c. jest przekonanie, że dokument oddaje wiernie ostateczną i właściwą wolę stron. W konsekwencji twierdzenia powoda o braku rzetelnej informacji należy uznać za nieudowodnione i sprzeczne ze złożonymi oświadczeniami. W żadnym z dokumentów podpisanych przez powoda nie ma informacji, że kurs CHF jest stabilny i że jego wahania na przestrzeni kilkudziesięciu lat będą minimalne. Powód mógł nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs CHF i czy będzie to wzrost istotny. Miał natomiast wiedzę, że wahania kursu złotego wobec walut obcych będą mieć wpływ na wysokość

raty w przeliczeniu na złotówki i wzrost kosztów obsługi kredytu. Zawierając umowę w 2009 r. powód musiał mieć także świadomość wahań kursu franka

i nieograniczonego wzrostu albowiem we wrześniu 2008 r. nastąpił znaczny wzrost kursu tej waluty. Problem kredytów powiązanych z walutą obcą, w szczególności CHF był szeroko poruszany i dyskutowany w mediach i powód nie mógł o tym nie słyszeć. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby powód podjął decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na wysoką kwotę bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu. Powód przyznał, że przeczytał umowę, wiedział, że wysokość jego zobowiązania będzie zależała od kursu CHF. Okoliczność, że nie spodziewał się tak istotnego wzrostu kursu CHF, nie może zwalniać go od odpowiedzialności. Nie można też nie zauważyć, że powód wypełnił wniosek w dniu 25 września 2009 r., a umowę zawarł miesiąc później, w dniu 27 października 2009 r. Miał zatem wystarczająco dużo czasu na przemyślenie i podjęcie decyzji, ewentualnie przekonsultowanie z osobą biegłą w kwestii produktów finansowych. Nie można też nie zauważyć, że sama umowa nie prowadziła do powstania zobowiązania kredytobiorcy. Miał on 70 dni na podjęcie decyzji o uruchomieniu kredytu. Nie wydanie dyspozycji uruchomienia kredytu powodowało wygaśnięcie umowy bez żadnych konsekwencji prawnych. Nie można też nie zauważyć, że kredytobiorca nie miał presji czasu, ani też sytuacja życiowa nie zmuszała go do zawarcia umowy kredytowej za wszelką cenę. Nie poszukiwał mieszkania celem zapewnienia sobie, czy rodzinie niezbędnych potrzeb mieszkaniowych, a chciał jedynie scalić lokale położone w jednym budynku i wynajmować jego parter. Kredytobiorca miał zatem realny wpływ zarówno na powstanie jak i wysokość swojego zobowiązania w CHF. W dacie składania wniosku i zawierania umowy kredytowej powód pracował jako handlowiec. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby nie analizował zawieranej umowy pod względem ekonomicznym, nie kalkulował opłacalności zawieranej umowy i związanego z nią ryzyka walutowego. Zmienność i nieprzewidywalność zmian kursów walut zwłaszcza w perspektywie kilkudziesięciu lat jest wiedzą powszechną. Rekomendacja S(II) wymagała wyższej zdolności na kredyt powiązany z walutą obcą niż

w przypadku kredytu złotowego. Skoro powód miał zdolność na kredyt indeksowany, to tym bardziej miał zdolność na kredyt złotowy. W świetle § 24 Regulaminu niewiarygodne są również twierdzenia powód, że nie miał możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w CHF już w chwili zawarcia umowy.

Sąd – na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. – pominął dowody z dokumentów wskazanych w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2022 r. jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nieprzydatne dla wykazania poszczególnych faktów bądź nie stanowiące dowodu w rozumieniu art. 227 k.p.c.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. oddalił wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sporu nie wymagało wiadomości specjalnych z uwagi na dokonaną przez Sąd ocenę prawną.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu nieważności umowy, Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej w tym zakresie. W ocenie Sądu zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu indeksowanego kursem CHF jest umową ważną, a argumentacja strony powodowej chybiona.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek,

w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie

obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu sporna umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego należy poszukiwać w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. SN w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawartą w dniu 27 października 2009 r. stwierdzić należy, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. W umowie strony określiły kwotę kredytu na 609.400 zł (§ 1 ust. 2 umowy), walutę kredytu – CHF (§ 1 ust. 2 umowy), przeznaczenie kredytu (sfinansowanie zakupu prawa własności lokalu i refinansowanie kosztów z tym związanych - § 1 ust. 1), okres kredytowania – 406 miesięcy (§ 1 ust. 4 umowy), terminy i zasady zwrotu kredytu przez kredytobiorcę przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej (§ 1 ust. 2 i 3, § 10 ust 4 umowy), a także wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (§ 1 ust. 8 umowy w zw. z § 9 umowy) oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu.

Przedmiotowa umowa – co do zasady – nie może być uznana za nieważną ze względu na określenie świadczeń stron poprzez zastosowanie klauzul indeksacyjnych. Zauważyć należy, że w dacie zawarcia umowy kredytu obowiązywał art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Chodzi tu o miernik inny niż ten pieniądź, na który zobowiązanie opiewa. Miernikiem tym może być zatem inna waluta. W świetle tego przepisu, Sąd uznał, że waloryzacja wartością CHF kredytu zaciągniętego przez powoda nie może być uznana za sprzeczną z prawem. W doktrynie i w judykaturze przesądzone już dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy (por. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i wyrok SN z 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, Biul. SN z 2015 r., nr 5). Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r., wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”.

Na zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które zostały zaciągnięte przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę, a nie zostały całkowicie spłacone przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.

z 2011 r., Nr 165, poz. 984), wskazuje też jej art. 4. Zgodnie z tym przepisem w zakresie kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia, bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz. U.

z 2020 r., poz. 1027) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów

i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Sąd w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który prezentuje pogląd, że indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji jest związany ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron

i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań. Postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone. Zauważyć należy, że w § 1 ust. 2 i 3 umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu

w wysokości 609.400 zł waloryzowanego kursem waluty obcej CHF. W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota uruchomianego kredytu wyrażona w walucie CHF zostanie określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Wykonanie prostego działania matematycznego pozwalało kredytobiorcy na określenie wysokości salda zadłużenia w walucie obcej w chwili wydawania dyspozycji uruchamiania kredytu po ustaleniu tego dnia w banku. Termin uruchomienia kredytu podlegał uzgodnieniom stron. Z oczywistych względów nie było możliwe ustalenie salda w walucie indeksacji w chwili zawierania umowy. Powód miał 70 dni na uruchomienie kredytu. Kursy walut ulegają ciągłym wahaniom. Ustalenie salda kredytu w CHF w dniu zawarcia umowy było zatem niemożliwe z przyczyn obiektywnych, niezależnych od banku. Kursy walut dyktuje bowiem rynek i to przede wszystkim międzynarodowy. Banki muszą zanim podążać chcąc zachować nie tylko konkurencyjność, ale również rentowność. Dopiero po wypłacie powodowi przez bank kwoty kredytu zgodnie z jego dyspozycją, a nie

z dyskrecyjną wolą banku, można było ustalić wysokość ich zobowiązania w CHF. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadzi do absurdalnych wniosków. Zadłużenie kredytobiorcy w CHF byłoby bowiem całkowicie oderwane od realiów rynkowych, a zmiana kursu CHF w okresie pomiędzy zawarciem umowy a uruchomieniem kredytu, na co kredytobiorca miał aż 70 dni wcale nie musiała być tylko na niekorzyść kredytobiorcy. Wszystko zależało bowiem od tego czy kurs aktualnie rósł czy spadał. Jeszcze raz należy podkreślić, że samo zawarcie umowy nie prowadziło do powstania zobowiązania kredytobiorcy. Warunkiem powstania zobowiązania było uruchomienie kredytu, a decyzja co do uruchomienia kredytu, czasu uruchomienia i wysokości uruchamianej kwoty należała do kredytobiorcy. Dopóki zatem nie uruchomiono kredytu w wyniku dyspozycji kredytobiorcy jego zobowiązanie względem banku nie powstawało. Natomiast po ustaleniu salda zadłużenia w walucie obcej pozostawało ono niezmiennie, za wyjątkiem oczywiście zmniejszenia się salda na skutek spłaty kapitału. Nieznajomość zasad tworzenia tabel kursowych banku nie stanowiła przeszkody w ustaleniu wysokości zobowiązania kredytobiorcy w sytuacji, gdy mógł bez większego problemu ustalić wysokość tego kursu w tabeli kursowej banku zarówno w chwili wydawania dyspozycji uruchomienia kredytu jak i w chwili wypłaty kredytu.

W przypadku uznania, że kurs jest niekorzystny, kredytobiorca mógł cofnąć dyspozycję uruchomienia kredytu. Przepisy umowy i Regulaminu nie wyłączały odwołalności dyspozycji wypłaty kredytu. Niewykorzystanie kredytu przez kredytobiorcę w terminie 70 dni od daty podpisania umowy skutkowało wygaśnięciem umowy bez konsekwencji finansowych (§ 18 ust. 1 pkt 1 umowy). Z kolei zobowiązanie powoda do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych było ściśle oznaczone. Raty kredytu były bowiem wyrażone w walucie CHF (§ 10 ust. 1 i 2 umowy). Z powyższych względów brak jest podstaw do uznania nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353<sup>1</sup> k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do określenia wysokości swojej wierzytelności i wysokości świadczenia powoda, z uwagi na przeliczenia kwoty kredytu w PLN na CHF według kursów z tabeli banku.

Odnosząc się natomiast do kwestii nieograniczonego ryzyka kursowego jako przesłanki ustalenia nieważności umowy z uwagi na naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c., należy wskazać, że powód został poinformowany o tym ryzyku w sposób zrozumiały nie tylko pod względem gramatycznym, ale również ekonomicznym. Jak już bowiem wyżej wskazano na etapie składania wniosku o udzielenie kredytu powód potwierdził, że pracownik banku poinformował go o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej i kursu walutowego, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej, przy czym istotne jest to, że informacje te zostały przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu. Świadomość istnienia tego ryzyka powód potwierdził również na etapie zawierania umowy, oświadczając, że zdecydował się na wybór kredytu waloryzowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz kursu walutowego spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. Saldo kredytu po pierwszym przeliczeniu w dniu uruchomienia kredytu PLN na CHF było stałe i było wyrażone w CHF. Zmiany kursu waluty nie wpływały na wysokość raz ustalonej kwoty zobowiązania, która mogła się zmniejszać wyłącznie na skutek spłat kapitału. Sąd nie ma podstaw do przyjęcia, że kierowane do powoda informacje w zakresie ryzyka walutowego były dla niego niejasne i niezrozumiałe, gdyż powód pracował jako handlowiec, miał już zobowiązanie w CHF i musiał mieć wiedzę co do nieprzewidywalności kursów walut kształtowanych przez wielość różnorodnych czynników gospodarczych i politycznych, tym bardziej, że taki czarny scenariusz istotnych zmian kursów walut i to nie tylko CHF ziścił się już w drugiej połowie 2008 r. i był to temat szeroko nagłaśniany i dyskutowany w mediach przede wszystkim w kontekście tzw. „frankowiczów”. Przeanalizowawszy ofertę kredytu złotowego i kredytu indeksowanego kursem CHF, powód zdecydował się na ten drugi kredyt, uznając, że pomimo istniejącego ryzyka jest on zdecydowanie tańszy od kredytu złotowego. Procedura informowania o ryzyku kursowym odbywała się zgodnie z Rekomendacją S (II) i była dostateczna. Sąd nie ma podstaw by przypisać bankowi działanie w złej wierze.

W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa

w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (por. postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może

z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego jakie może pociągnąć za sobą zmiana kursu waluty, stanowiącej walutę kredytu. Pozwanemu nie można zatem postawić zarzutu działania w złej wierze. Nie można też nie zauważyć, że powód miał możliwość przewalutowania kredytu. Powód miał zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało mu wyeliminować ryzyko kursowe. Powód z tego narzędzia nie skorzystał.

W ocenie Sądu należy podzielić tę linię orzecniczą Sądu Najwyższego, która została wyrażona w postanowieniu z dnia 4 września 2020 r. w sprawie I CSK 779/19. Sąd Najwyższy wyraził przekonujący pogląd, że przy ocenie twierdzeń o braku równowagi

w stosunkach prawnych stron i konieczności wykładni wszystkich wątpliwości na korzyść kredytobiorcy nie można pominąć ustaleń sądu o wiedzy i świadomości ryzyka po stronie kredytobiorcy, w konsekwencji czego, nie powinien traktowany jak przeciętny konsument, nie mający dostatecznego rozeznania co do podejmowanych czynności prawnych. Trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób musiałaby zostać zredagowana umowa, by kredytobiorca uznał prawidłowość pouczenia w tym zakresie. Już tylko zwykłe zapoznanie się

z oświadczeniem o ryzyku walutowym pozwalało jasno ustalić, że z tym produktem wiąże się ryzyko kursowe, ale także w jaki sposób dochodzi do wypłaty i spłaty kredytu i że zastosowanie znajdują dwa kursy: kupna przy wypłacie i sprzedaży przy spłacie, a także że bank stosuje spread. Podzielenie twierdzeń powoda, że nie wiedział na jaki rodzaj produktu się decyduje oznaczałoby zrównanie jego sytuacji z sytuacją osób, które zawarły umowy bez jakichkolwiek informacji (lub lakonicznymi informacjami), co nie daje się pogodzić

z zasadami logiki. Wówczas należałoby bowiem uznać, że nieważne czy bank zawrze stosowne informacje w umowie, czy też tego nie robi, skutek będzie ten sam – kredytobiorca nie został prawidłowo pouczony i poinformowany o nabywanym produkcie. To kredytobiorca inicjuje procedurę kredytową, to on decyduje, jaki rodzaj kredytu wybiera, w jakiej wysokości, z jakimi zabezpieczeniami czy dodatkowymi opcjami, np. opcją indeksowania czy denominacji kredytu. Jeżeli, tak jak to miało miejsce w sprawie, kredytobiorcę pouczono pisemnie na etapie przedkontraktowym o wszelkich okolicznościach istotnych dla zawarcia umowy oraz w samej umowie wyjaśniono, czym jest ów produkt i jakie wiąże się z nim ryzyko, nie ma podstaw by twierdzić, że klient nie mógł podjąć świadomej zgody na zawarcie umowy. Powód otrzymał ofertę kredytu złotowego, na którą się nie zdecydował. Kredyty złotowe były znacznie droższe z uwagi na bardzo wysokie oprocentowanie o stopę WIBOR. Kredyty indeksowane w szczególności do CHF były nieporównywalnie tańsze z uwagi na niższe oprocentowanie stopą LIBOR. Niższe oprocentowanie neutralizowało wzrost kursu waluty CHF. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzut nielojalnego postępowania względem kredytobiorcy poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

W sprawie brak jest też podstaw do uznania, żeby zastrzeżone w umowie uprawnienie banku do ustalania kursów wymiany waluty indeksacyjnej było nieograniczone i by kredytobiorca nie znał metody ustalania tych kursów, a w konsekwencji by wykraczało poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c., tj. by naruszało naturę zobowiązania umownego, bezwzględnie obowiązujące przepisy ustawowe lub zasady współzycia społecznego. Sposób ustalania przez bank kursów walut uregulowano § 2 ust. 4 Regulaminu wskazując, że kursy kupna/sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego są wyznaczone z uwzględnieniem poniższych czynników: a) bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, b) podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, c) różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, d) płynności rynku walutowego, e) stanu bilansu płatniczego i handlowego. O zmianie zasad wyznaczania kursów kupna/sprzedaży walut oraz spreadu walutowego bank miał powiadomić kredytobiorcę na piśmie lub za pomocą elektronicznych nośników informacji, a w szczególności za pośrednictwem strony internetowej banku. Biorąc pod uwagę czas trwania umowy, a także wpływ czynników makro- i mikroekonomicznych na kształtowanie kursów walut, nie jest możliwe takie precyzyjne określenie sposobu ustalania kursów walut, by kredytobiorca był w stanie samodzielnie ten kurs wyliczyć. Taki poziom precyzji jest bowiem w praktyce niemożliwy do osiągnięcia, czego powód musiał mieć świadomość. Kursy walut dyktuje bowiem rynek, tak jak rynek dyktuje ceny chociażby artykułów spożywczych. Nie można też pominąć, że średni kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym, a jego wysokość jest ustalana właśnie w oparciu o kursy walut wybranych banków. Odnosząc się do argumentacji powoda o niemożności precyzyjnego określenia wysokości jego zobowiązania w chwili zawierania umowy, nie można pominąć istotnej okoliczności, że samo zawarcie umowy nie kreuje w pełni zobowiązania. Konieczne jest bowiem uruchomienie kredytu, a to następuje wyłącznie na żądanie kredytobiorcy. Bank udostępnia bowiem środki kredytu dopiero po wydaniu dyspozycji przez kredytobiorcę i po spełnieniu przez kredytobiorcę innych warunków określonych w umowie. Nie złożenie dyspozycji uruchomienia kredytu powoduje wygaśnięcie umowy, co wprost wskazano w umowie. Mając zatem na względzie powyższe, stwierdzić należy, że powód wydając dyspozycję uruchomienia kredytu i ustaliwszy w banku dzień uruchomienia kredytu mógł zapoznać się z wysokością obowiązującego w banku kursu kupna waluty, by ustalić precyzyjnie wysokość swojego zobowiązania w walucie obcej. Pozwalało to na podjęcie świadomej i racjonalnej decyzji co do mającego powstać zobowiązania. W przypadku uznania jej za niekorzystną mógł cofnąć dyspozycję uruchomienia kredytu, gdyż ani umowa, ani Regulamin nie wyłączały uprawnienia kredytobiorcy do cofnięcia dyspozycji uruchomienia kredytu. Jak już zaś wyżej wskazano nie uruchomienie kredytu skutkowało wygaśnięciem umowy bez żadnych konsekwencji dla kredytobiorcy.

Należy również wskazać, że kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym, a przepis art. 111 Prawa bankowego dopuszcza ustalanie przez banki kursów walut z obowiązkiem ogłaszania w sposób ogólnie dostępny stosowanych przez siebie kursów. Działalność banków jest działalnością rynkową i kursy te mogą się różnić tak jak kursy w kantorach czy ceny

towarów w sklepach. Twierdzenia powoda, że stosowane przez pozwanego bank kursy nie są kursami rynkowymi należy uznać za nieudowodnione i nieprawdziwe. Pozwany bank pełni bowiem funkcję dealera rynku pieniężnego i to m.in. na podstawie kursów tego banku, NBP ustala średni kurs NBP.

Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. Powód był świadomy, że bank stosuje dwa różne kursy i że różnią się one wysokością. Wynikało to bowiem wprost z umowy. Pojęcie spreadu walutowego zdefiniowano w Regulaminie jako różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej ogłaszanym przez bank w tabeli kursowej banku. Wskazano miejsce publikacji spreadu walutowego występującego dla poszczególnych walut wymiennalnych (strona internetowa banku) by kredytobiorca mógł zapoznać się z jego wysokością. Ponadto zarówno na etapie wnioskowania o kredyt, jak i zawierania umowy wskazano zarówno wpływ zmian kursowych na wysokość zobowiązania jak również wpływ spreadu na wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Występowanie dwóch kursów na rynku stanowi powszechną praktykę rynkową i wynika z przyjętej konwencji i mechanizmu funkcjonowania rynku walutowego. W zależności od tego w jakim kierunku zawierana jest transakcja (kupno/sprzedaż waluty) transakcje są zawierane odpowiednio po kursie kupna lub kursie sprzedaży danej pary walutowej. Nie ma żadnego znaczenia dla dopuszczalności stosowania dwóch różnych kursów w rozliczeniach z powodów okoliczność, że pomiędzy powodem a pozwanym nie dochodziło do transakcji walutowych. Pozwany chcąc udzielić powodowi kredytu w CHF musiał nabyć walutę CHF by mieć pokrycie tego zobowiązania. Stąd kurs kupna. Z kolei powód chcąc nabyć CHF by spłacić ratę musiałby ją zakupić. Stąd kurs sprzedaży.

Sąd nie podzielił argumentacji powoda, że umowa narusza art. 358 i 358<sup>1</sup> k.c. Przepis art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. obowiązywał w chwili zawierania spornej umowy i dopuszczał zastrzeżenie przez strony w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Norma wyrażona w art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. miała charakter dyspozytywny. Z przepisu tego wprost wynika, że jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

Brak jest też podstaw do przyjęcia, że w spornej umowie odsetki pełnią nie tylko funkcję wynagrodzenia za kapitał, lecz także funkcję waloryzacyjną. Oprocentowanie jest wynagrodzeniem banku z tytułu udostępnienia kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych, natomiast celem waloryzacji jest ochrona wartości pieniądza.

Umowa kredytu denominowanego/indeksowanego nie jest instrumentem finansowym. Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. C-312/14 jednoznacznie przesądził, że kredyt denominowany do CHF nie jest instrumentem pochodnym (finansowym). Trybunał wskazał, że artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty. Stanowisko to Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela.

Kwestionowana przez powoda umowa nie narusza też art. 354 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający

tym zwyczajom. Sposób wykonania umowy został określony w umowie i jak już wyżej wskazano samo stosowanie przeliczeń nie skutkuje nieważnością umowy.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. Umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy – Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, pozostając w zgodzie z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353<sup>1</sup> k.c., zasady nominalizmu ani zasad współzycia społecznego.

Odnosząc się natomiast do kwestii abuzywności wskazanych przez powoda postanowień umowy i Regulaminu należy wskazać, że problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd przychylił się do poglądu pozwanego, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd jest obowiązany do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego

w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Przepis art. 385<sup>2</sup> k.c. wyraźnie stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swoich orzeczeniach wielokrotnie prezentował stanowisko, że oceniając zgodność postanowień umowy z przepisami dyrektywy nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej „dyrektywą 93/13” należy badać i uwzględniać wszystkie okoliczności zawarcia umowy, a niedozwolony charakter postanowienia umownego należy badać z uwzględnieniem pozostałych postanowień umowy. Nie można zatem uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa była w art. 479<sup>43</sup> k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że wyrok od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami.

Tym samym w sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, a także realizacji postanowień dyrektywy 93/13, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny



i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególnie w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, art. 353<sup>1</sup> czy art. 388 k.c.). Stanowią one wyraz implementacji w prawie polskim dyrektywy 93/13, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, są zobowiązane tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Pozwany podniósł w toku postępowania zarzut braku posiadania przez powoda statusu konsumenta. Ciężar udowodnienia tego faktu spoczywał na powodzie. To on bowiem formułując zarzuty oparte na art. 385<sup>1</sup> k.c. był obowiązany w pierwszej kolejności udowodnić swój status konsumenta. Nie istnieje bowiem domniemanie działania osoby fizycznej jako konsumenta z art. 22<sup>1</sup> k.c. Przyjęcie, że określona osoba jest konsumentem stanowi wniosek (ocenę prawną) oparty o fakty związane z celem i okolicznościami dokonywanej czynności prawnej. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. To zatem na powodzie, a nie na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia konsumenckiego charakteru umowy. W ocenie Sądu powód temu obowiązkowi nie podołał. Powód zdecydował się na zawarcie umowy kredytu, ponieważ zamierzał zakupić drugi lokal położony w budynku, w którym mieszkał i scalić nieruchomości. Już z treści wniosku kredytowego wynika przy tym, że transakcja miała mieć charakter inwestycyjny, a nabywany lokal miał być miejscem zatrudnienia powoda. W części poświęconej związkowi miejsca pracy, zamieszkania i inwestycji powód zakreślił wariant „zatrudnienie, zamieszkanie i inwestycja w jednej lokalizacji”. Na tej podstawie należy wnioskować, że zakup nieruchomości nie wiązał się dla powoda jedynie z zamiarem zabezpieczenia swoich potrzeb mieszkaniowych lub innych interesów niezwiązanych z działalnością zarobkową. Jak wynika z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego, powód zakupił nieruchomości w październiku 2009 r., następnie wyremontował ją i już od 2010 r. wynajmował podmiotom gospodarczym (spółce z o.o.). Powód nie mieszkał w lokalu zakupionym za środki pochodzące z kredytu. Z informacji uzyskanych od Naczelnika Urzędu Skarbowego wynika, że powód nieprzerwanie od 2010 r. do czasu jej sprzedania w 2014 r. wynajmował nieruchomości, z czego uzyskiwał dochód wahający się między 27.000 zł a 54.000 zł rocznie. W świetle powyższych okoliczności Sąd uznał, że powód zawierając umowę działał z zamiarem inwestycyjnym, a lokal mieszkalny miał być też jego miejscem zatrudnienia. Bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, czy powód dokonał wpisu do stosownego rejestru charakteru prowadzonej działalności, bowiem to nie z faktu wpisu do stosownego rejestru, ale z faktycznego wykonywania przez powoda działalności gospodarczej wynikało, że w relacjach

z pozwanym bankiem powód nie może być uznany za konsumenta. Nie sposób przyjąć, że plany mieszkaniowe powoda ulegały tak znaczącym zmianom w tak relatywnie krótkim przedziale czasowym, aby uzasadniało to przyjęcie, że nieruchomości została nabyta w ściśle konsumenckim celu – zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych. Powód nie przedstawił żadnego dowodu by wykazać konsumencki charakter umowy. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że art. 22<sup>1</sup> k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozsądnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN z 13.06.2012 r., II CSK 515/11 i z 17.04.2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Także w prawie wspólnotowym prezentuje się model konsumenta świadomego i krytycznego, aktywnie korzystającego ze skierowanych do niego informacji,

a nie model konsumenta biernego i nieporadnego. Od konsumenta dbającego należy

o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę o kredyty hipoteczny opiekującą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy i minusy wzięcia kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogącym mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego. Powyższa konstatacja ma istotne znaczenie dla oceny zachowania powoda przy podejmowaniu decyzji

o zaciągnięciu zobowiązania powiązanego z walutą obcą. Zauważyć bowiem należy, że powód miał już zobowiązanie powiązane z walutą obcą (kredyt waloryzowany kursem CHF w innym banku). Powód na etapie składania wniosku o kredyt, a następnie zawierania umowy złożył oświadczenie, że jest świadomy ponoszenia ryzyka walutowego związanego

z wybranym produktem kredytowym i możliwego wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej oraz zadłużenia w przeliczeniu na PLN. Oświadczył wówczas również, że przedstawiono mu ofertę kredytu złotowego, którą odrzucił. Informacje zawarte w oświadczeniu zostały sformułowane prostym i zrozumiałym językiem i pozwalały powodowi na podjęcie świadomej decyzji co do nabywanego produktu.

W kontekście powyższego brak jest podstaw do przyjęcia, że roszczenia oparte o twierdzenia o konsumenckim charakterze umowy zostały udowodnione.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby uznać, że powód zawierając sporną umowę działał jako konsument, powództwo nie mogło być uwzględnione z uwagi na brak spełnienia pozostałych przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> k.c.

Odnosząc się do zarzutu dowolnego kształtowania przez pozwanego kursów walut,

a tym samym swobodnego kształtowania wysokości zobowiązania powoda, należy zauważyć, że utrwalony w judykaturze pogląd o abuzywności postanowień umowy kredytowej – denominowanej/indeksowanej, które pozwalają bankowi określać kursy walut, służące następnie do przeliczania kwoty kredytu i należnych od kontrahenta rat, odnosi się wyłącznie do przypadków swobodnego i bez sprecyzowania przesłanek ustalania kursów. W ocenie Sądu sytuacja taka nie występuje w sprawie. Powód znał metodologię ustalania kursów walut przez bank. Sposób ustalania przez bank kursów walut uregulowano w § 2 ust. 4 Regulaminu wskazując, że kursy kupna/sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego są wyznaczane z uwzględnieniem poniższych czynników: a) bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, b) podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, c) różnicy stóp

procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, d) płynności rynku walutowego, e) stanu bilansu płatniczego i handlowego. O zmianie zasad wyznaczania kursów kupna/sprzedaży walut oraz spreadu walutowego bank miał powiadomić kredytobiorcę na piśmie lub za pomocą elektronicznych nośników informacji, a w szczególności za pośrednictwem strony internetowej banku. Niezależnie od powyższego

w okolicznościach sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalanie kursów waluty przez bank nie działający w złej wierze kształtowało prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało jego interesy. Odnosząc się do kursy kupna stosowanego do ustalenia wysokości zadłużenia w walucie obcej, powtórzyć należy, że uruchomienie kredytu następowało wyłącznie na żądanie kredytobiorcy, który miał możliwość w chwili wydawania dyspozycji bez trudu ustalić kurs banku i obliczyć wysokość swojego zobowiązania dokonując prostego wyliczenia matematycznego. Taki sam zabieg mógł kredytobiorca powtórzyć w chwili uruchamiania kredytu. W przypadku stwierdzenia niekorzystności przeliczenia, powód mógł cofnąć dyspozycję uruchomienia kredytu, gdyż ani umowa, ani Regulamin nie wyłączały uprawnienia kredytobiorcy do cofnięcia dyspozycji uruchomienia kredytu. Jak już zaś wyżej wskazano nie uruchomienie kredytu skutkowało wygaśnięciem umowy bez żadnych konsekwencji dla kredytobiorcy.

Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych.

Powód indywidualnie uzgodnił kwotę kredytu, walutę kredytu, indeksację kursem CHF, okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (saldo kredytu wyrażone w walucie obcej pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, powód mógł wybrać PLN z oprocentowaniem opartym na WIBOR), walutę spłaty kredytu (powód mógł od początku spłacać kredyt w CHF).

Z uwagi na to, że indeksacja kursem CHF została uzgodniona indywidualnie, a przy tym – wbrew twierdzeniom powoda – sformułowana prostym i zrozumiałym językiem, nie podlegała badaniu w trybie art. 385<sup>(1)</sup> k.c. Powód wiedział, że wyrażona w PLN kwota kredytu zostanie przeliczona na CHF po kursie kupna z tabeli banku. Wynikało to z § 1 ust. 2 i 3 umowy, a mechanizm działania indeksacji obrazował § 1 ust. 3A umowy wskazując, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 23 września 2009 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku wynosi 226.871,67 CHF, ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w CHF zostanie określona w dniu uruchomienia kredytu i może być różna od podanej w umowie. Klauzula indeksacyjna jest dopuszczalna przez Prawo bankowe. Postanowienie umowne zgodne z przepisem ustawy nie może być abuzywne. Nie można też pominąć, że TSUE w swoim orzecznictwie wyraźnie rozróżnia klauzulę ryzyka walutowego (klauzulę indeksacyjną) od klauzuli przeliczeniowej odsyłającej do tabel kursowych banku (por. wyrok z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17 (...) Bank (...) oraz wyrok z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 D.).

Odnosząc się natomiast do kursu sprzedaży waluty stosowanego do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, należy podkreślić, że choć kredytobiorca nie miał możliwości negocjowania sposobu ustalania kursu waluty, to znał metodę tworzenia tabeli kursowej banku, a nadto miał możliwość wyboru waluty spłaty kredytu. W przypadku kredytów i pożyczek waloryzowanych kursem walut wymiennalnych, w których (...) udzielał kredytów, kredytobiorca mógł od początku spłacać kredyt w CHF, a w trakcie trwania okresu kredytowania mógł złożyć pisemny wniosek o zmianę waluty, w której następuje spłata rat kredytu bezpośrednio na walutę waloryzacji, bez przeliczania wysokości raty na złote (Rozdział VIII Regulaminu). Powód zdecydował się na spłatę kredytu w PLN. Walutę spłaty na CHF zmienił dopiero w 2011 r. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że kwestionowane przez powoda klauzule w sposób rażąco naruszają jego interesy i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie każde bowiem naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385<sup>(1)</sup> k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18). Powód nie musiał korzystać z tabel kursowych banku. Nieskorzystanie przez kredytobiorcę

z alternatywnego rozwiązania, stwarza domniemanie, że w momencie zawierania umowy i jej wykonywania akceptował to rozwiązanie. Powód, mając wybór, skorzystał z opcji przeliczenia rat kapitałowo-odsetkowych na złotówki. W sytuacji, gdy to od decyzji kredytobiorcy zależy, w jakiej walucie zostanie wypłacony kredyt, po jakim kursie zostanie przewalutowany i w jakiej walucie odbywać będzie się jego spłata, nie sposób uznać, by kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy były nieuczciwe – sprzeczne

z dobrymi obyczajami, by rażąco naruszały interesy powoda jako konsumenta, a w konsekwencji by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. (takie stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 09.07.2019 r., VI ACa 150/19, LEX nr 2773331). Zauważyć należy, że także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 w pkt 65 wskazał, że w przypadku braku podstaw przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursowych walut, na sądzie krajowym spoczywa obowiązek ustalenia czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających

z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu taka równowaga nie istnieje z przyczyn wskazanych wyżej. W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania powyższych postanowień za abuzywne.

W ocenie Sądu w realiach sprawy, a przede wszystkim przy ocenie całokształtu łączącego strony stosunku prawnego, nie sposób było zasadnie twierdzić, że wskazane klauzule umowne naruszały w sposób rażący interesy konsumenta, co z kolei miałyby uzasadniać ich eliminację z łączącego strony stosunku prawnego. W rezultacie stwierdzić należy, że skoro umowa kredytu łącząca strony nie jest nieważna, a wszystkie jej postanowienia wiążą powoda, to nie zasługiwały na uwzględnienie dochodzone pozwem roszczenia o zapłatę rzekomo nienależnie pobranych przez bank kwot.

Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez kredytobiorcę miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Dlatego powództwo o zapłatę oparte na twierdzeniu o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego w związku z wykonaniem nieważnej umowy nie mogło być uwzględnione.

Żądanie powoda należy również uznać za sprzeczne z art. 5 k.c. Powód wykorzystał środki kredytu, a umowę kwestionuje dopiero po kilkunastu latach, kiedy stwierdził, że przestała być ona dla niego opłacalna z uwagi na wysoki kurs CHF, pomijając jednocześnie niskie oprocentowanie jaki minimalizuje wysoki kurs CHF.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.